

Wystąpienie inauguracyjne Rzecznika Praw Obywatelskich na Konferencji Naukowej
Spoleczno-ekonomiczne następstwa rozwoju procesów demograficznych do 2035 r.

25 czerwca 2009, BRPO Warszawa

Bardzo dziękuję za uczestnictwo i pomoc w przygotowaniu tego spotkania Panu Profesorowi Januszowi Witkowskiemu, Wiceprezesowi Głównego Urzędu Statystycznego i Panu Profesorowi Zbigniewowi Strzeleckiemu, Przewodniczącemu Rządowej Rady Ludnościowej, a także autorom referatów konferencyjnych z UW, SGH, GUS, ZUS.

Nawiązując do tytułu naszej Konferencji pragnę na początku poinformować skąd zainteresowanie Rzecznika Praw Obywatelskich – prawnika, problematyką demografii. Otóż Rzecznik musi interesować się sprawami mającymi odniesienie zarówno do indywidualnych losów obywatela, jak i ważnych dla całego społeczeństwa, dla naszej przyszłości. Dlatego nie mogę przechodzić obojętnie nad informacjami o procesach demograficznych, czuję się w obowiązku poznać ich wpływ na życie obywateli, a także ocenić, z punktu widzenia praw człowieka, jakość przedsięwzięć zaradczych podejmowanych przez władze publiczne.

Mając świadomość, że spadek przyrostu naturalnego jest problemem ogólnoeuropejskim, niepokoję się faktem, iż Polska należy do krajów o najniższym współczynniku dzietności. Są przykłady krajów UE (Francja), które dzięki właściwej polityce rodzinnej potrafiły zahamować a nawet odwrócić niekorzystne trendy demograficzne, gdy tymczasem w Polsce brakuje spójnych, całościowych, wieloletnich programów zaradczych. Można założyć, że częste zmiany polityczne (w szczególności zmiany personalne) prowadzą do braku ciągłości w polityce rodzinnej.

Tu tkwi kolejna przesłanka mego zainteresowania tą sferą życia społecznego. Wydaje się mianowicie, że specyfika instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich (apolityczność) stwarza większe gwarancje, że powołany przeze mnie zespół ekspertów będzie w stanie wypracować projekt strategii polityki rodzinnej odnoszący się do dłuższej perspektywy czasowej i będzie zawierał propozycje rozwiązań wolne od bieżących uwarunkowań politycznych. Przed dwoma laty zaproponowałem, by w pracach programowych nad strategią

polityki rodzinnej, obok oceny dotychczasowych krajowych przedsięwzięć, zostały także uwzględnione:

- doświadczenia krajów UE w zakresie polityki rodzinnej z uwzględnieniem tych szczegółowych programów, które okazały się efektywne i mogłyby być dostosowane do polskich warunków,
- wyniki badań nad skutkami dla rodziny, jakie przynoszą migracje zagraniczne Polek i Polaków,
- oraz - właśnie będące przedmiotem dzisiejszych obrad - prognozy demograficzne Głównego Urzędu Statystycznego i przewidywane skutki społeczne, ekonomiczne, kulturowe i polityczne procesu depopulacji.

W październiku 2008 w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyło się seminarium naukowe poświęcone polityce rodzinnej w krajach UE. Prezentowane referaty oraz szeroka debata z udziałem zaproszonych ekspertów zaowocowały wypracowaniem ważnych z punktu widzenia strategii polityki rodzinnej, wniosków dla Polski – materiały te będą niebawem przez nas opublikowane.

Także w październiku 2008 odbyło się tutaj seminarium naukowe poświęcone ocenie wpływu migracji na rodzinę i społeczeństwo zarówno w perspektywie szans, jak też zagrożeń. Dzisiaj macie Państwo do dyspozycji wydany właśnie (dziś nakład dostarczono z drukarni) Biuletyn RPO na ten temat.

Dzisiejsza Konferencja dotyczy szczególnie istotnych i naglących wyzwań, jakie rozwój procesów demograficznych w naszym kraju stawia przed polityką społeczną, m.in.: rodzinną, edukacyjną, zdrowotną, obejmującą rynek pracy i zabezpieczenie społeczne.

Aby tym wyzwaniom sprostać należy, jak sędzę, już dziś poszukać, także w toku dzisiejszej debaty, odpowiedzi na zasadnicze pytania i zaproponować kierunki skutecznego rozwiązania problemów. Nasuwają się chociażby następujące (tylko przykładowe i przenikające się wzajemnie) kwestie domagające się debaty.

W zakresie zabezpieczenia społecznego

- W jakim stopniu proces starzenia się społeczeństwa i wzrost liczby osób korzystających z systemów emerytalnych w stosunku do liczby płatników odbije się

na finansach publicznych, w tym na wydatkach związanych z publicznymi systemami emerytalnymi i opieką zdrowotną?

- Czy środki zgromadzone w Funduszu Rezerwy Demograficznej wystarczą na pokrycie „deficytu funduszu emerytalnego wynikającego z przyczyn demograficznych”?
- Jak powinien być ustalony wiek emerytalny w Polsce?
- Co ze zmianami w systemie rentowym, które to zmiany nie zostały wprowadzone wraz z reformą emerytalną?

W zakresie polityki edukacyjnej

- Czy możliwe będzie planowanie potencjalnej kompensaty rosnących kosztów zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia poprzez oszczędności w zakresie prognozowanych wydatków publicznych na edukację? Wydaje się, że jeżeli tak, to oszczędności o ile w ogóle zaistnieją, będą niewielkie.
- W jaki sposób poprawić jakość kształcenia i udostępnić edukację przedszkolną wszystkim dzieciom?
- Czy dzieci z problemami zdrowotnymi nie będą nadal dyskryminowane w dostępie do nauki w szkołach powszechnych?
- Czy i kiedy system kształcenia zawodowego zostanie dostosowany do potrzeb rynku pracy?
- Czy i kiedy usunięte zostaną bariery uniemożliwiające rozwój kształcenia ustawicznego, także dla ludzi w wieku podeszłym?

W zakresie polityki zdrowotnej(szczególnie wiele wyzwań)

- Czy zmiany przewidziane prognozą demograficzną będą miały wpływ na sytuację zdrowotną naszego społeczeństwa i jak znaczący będzie to wpływ?
- W jakim stopniu wydłużenie życia i starzenie się populacji (które samo w sobie z ludzkiego punktu widzenia jest przecież zjawiskiem pozytywnym i pożądanym) zwiększy zapotrzebowanie na podstawową i specjalistyczną opiekę medyczną, leczenie szpitalne, leki, sprzęt i aparaturę medyczną oraz na usługi opiekuńcze?
- Czy znajdujemy się rzeczywiście w obliczu prawdziwej pandemii XXI wieku chorób przewlekłych (takich jak: choroba wieńcowa, udar mózgu, rak, astma, cukrzyca, otyłość,

nadciśnienie tętnicze) oraz czy nie pojawią się nowe zagrożenia pandemiczne (np. nowe postacie grypy) lub nie powrócą zdawałoby się dawno opanowane zakażenia (np. gruźlica)?

- Czy docenimy wreszcie rolę opieki nad kobietą ciężarną i małym dzieckiem i przestaniemy ignorować zdrowie młodzieży ponieważ inwestowanie w zdrowie młodego pokolenia przynosi oczywiste dywidendy dla kraju?
- Jakie szanse dla pacjenta i zagrożenia dla równowagi budżetowej mogą się wiązać z realizacją unijnej dyrektywy o transgranicznej opiece zdrowotnej i czy dla uniknięcia wykorzystywania tej nowej możliwości przez naszych obywateli (co może spowodować odpływ krajowych zasobów finansowych) podniesimy jakość swojej opieki zdrowotnej i skrócimy czas oczekiwania na leczenie? A może nasza opieka medyczna będzie atrakcyjna dla cudzoziemców w stopniu odczuwalnym przez budżet i bez szkody dla poziomu opieki nad naszymi obywatelami?
- Który z możliwych wariantów skłonni będziemy wybrać w celu zrównoważenia budżetu ochrony zdrowia, np.:
 - zwiększanie wymiaru składki ubezpieczenia zdrowotnego?
 - ograniczanie świadczeń?
 - postawienie na promocję zdrowia, profilaktykę zagrożeń i chorób oraz zwiększenie efektywności obecnego systemu z wprowadzeniem pewnych mechanizmów rynkowych, współodpłatności za usługi przez pacjenta, standaryzacji świadczeń?
- Jakie decyzje zostaną podjęte w sprawach personelu medycznego, w tym w zakresie kształcenia, szkolenia, zachęcenia lekarzy i pielęgniarek do pozostania w kraju ale także w kwestiach etycznych i odpowiedzialności zawodowej?

Z uwagą zapoznam się z wynikami Państwa badań i dyskusji na temat **zasobów pracy i zatrudnienia** w kontekście przyszłości demograficznej.

- Czy rozważane jest na przykład wprowadzenie elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy? Do tego niezbędne jest dostosowanie systemu prawnego i uzyskanie w tej sprawie zgody społecznej (obawy pracowników przed utratą bezpieczeństwa socjalnego) – na temat kiepskiej jakości systemu prawnego wypowiadałem się wielokrotnie, natomiast dialog społeczny też prawdopodobnie nie cechuje się wysoką jakością.

- W jakim stopniu i w jakim charakterze przewidywane procesy migracyjne wpłyną na zasoby pracy? Nadal oczekujemy na wypracowanie przez władze doktryny migracyjnej.

Proszę pozwolić, że tym miejscu spróbuję poszerzyć wymiar debaty o wpływie procesów demograficznych w naszym kraju na życie społeczne o kontekst związany z **globalnym kryzysem finansowym**. Rodzą się bowiem pytania istotne i powiązane z przyszłością demograficzną.

- Jak kryzys przełoży się na losy pojedynczego obywatela, na losy rodziny, na zawieranie związków małżeńskich i ich trwałość na decyzje o posiadaniu dzieci, na zdrowie fizyczne i psychiczne?
- Czy w dobie kryzysu władze publiczne położą nacisk na ochronę rodzin niepełnych, bezdzietnych czy kryzys stworzy szansę zaprzestania dyskryminacji rodzin pełnych, zwłaszcza wielodzietnych?
- W jakiej mierze kryzys przełoży się na rozmiary bądź zmianę struktury zagrożeń w polityce społecznej, np. czy problemem będzie bezrobocie jako takie, czy zatrudnienie nie zapewniające godziwej płacy? Będzie to prawdopodobnie miało wpływ na formy zabezpieczenia społecznego.

Osobiście bardzo mi odpowiada podejście zawarte w dopiero co opublikowanym dziele ***Polityka społeczna w kryzysie***. Wg autorów z Instytutu Polityki Społecznej UW, kryzys, mimo wielu zagrożeń, może być punktem zwrotnym do rekonstrukcji polityki społecznej - nie tylko w kierunku osłonowym ale i prorozwojowym.

Dodam, że tego typu podejście uwypukla szczególną szansę dla tych dziedzin życia społecznego, które nie znalazły się nagle w sytuacji trudnej z powodu obecnego kryzysu finansowego, ale wydają się być od dawna pogrążone w permanentnym kryzysie - zdrowie (edukacja?). Może także dla tych obszarów życia społecznego, którymi dzisiaj Państwo się nie zajmie - administracja publiczna, sprawiedliwość - a które są przedmiotem mojej nieustającej troski ze względu na paraliżujące je dysfunkcje. Usunięcie tych dysfunkcji będzie prawdopodobnie miało znaczenie także z punktu widzenia polityki społecznej dziś i w przyszłości demograficznej. Przyłączam się także do głosów podkreślających wagę i konieczność poszerzenia dialogu społecznego w tych sprawach.

Proszę wybaczyć, że po raz kolejny sygnalizuję **znaczenie dialogu społecznego**.

Po pierwsze wynika to z moich niedobrych doświadczeń jako Rzecznika Praw Obywatelskich, który w okresie całej obecnej kadencji usiłuje nawiązać lub podtrzymać dialog z kolejnymi ministrami, np. edukacji narodowej, sprawiedliwości, zdrowia. Jak ten dialog wygląda w rzeczywistości dobitne świadectwo daje udostępniona Państwu Biała Księga – Raport o korespondencji i kontaktach między Rzecznikiem Praw Obywatelskich i Ministrem Zdrowia w sprawie przestrzegania praw obywateli do ochrony zdrowia w okresie od 14 lutego 2006 do 30 kwietnia 2009. Na wczorajszej konferencji prasowej szeroko się na ten temat wypowiadałem.

Po drugie jednak dostrzegam szansę ożywienia dialogu na temat ważnych dla każdego obywatela i dla całego społeczeństwa spraw. 17 czerwca br. Opublikowany został dokument Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów - *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*.

Z uznaniem odniosłem się do tej inicjatywy i przesłałem na ręce Pana Ministra Michała Boniego list gratulacyjny. Mimo pewnych nasuwających się po lekturze uwag, dostrzegam w tym dokumencie szansę na otwarcie wszechstronnej debaty o przyszłości Polski, debaty nie tylko o gospodarce ale i o społeczeństwie. O stworzenie mariażu polityki gospodarczej i polityki społecznej apeluje Pan Profesor Antoni Rajkiewicz. O to również ja zabiegam. Autorzy rządowego raportu zaplanowali poddanie tego dokumentu w okresie od lipca do września tego roku wszechstronnej dyskusji społecznej. Pan Premier Donald Tusk we wprowadzeniu stwierdza, że „Raportem POLSKA 2030 otwieramy publiczną debatę na temat naszej przyszłości”. Rzecznik Praw Obywatelskich dzięki dzisiejszej konferencji z Państwa udziałem odpowiada na ten apel i włącza się do debaty już dziś.

Pragnę wyrazić przekonanie, że nasza Konferencja zaowocuje ważnymi wnioskami na temat następstw procesów demograficznych i kryzysu gospodarczego dla rodziny i społeczeństwa i że uda się Państwu wypracować kierunkowe rekomendacje dla działań państwa w obszarze polityki rodzinnej i szerzej, polityki społecznej, które będą mogły być wykorzystane w przygotowywanej przeze mnie strategii polityki rodzinnej w Polsce. Dokument ten zamierzam w 2010 roku przekazać władzom państwowym.